

Beata Romanek

Uniwersytet Rzeszowski

JĘZYK UCZNIÓW – CHARAKTERYSTYKA, OPINIE NAUCZYCIELI O TYM ZJAWISKU

Wstęp

Istotą komunikacji językowej jest przekazywanie określonych treści za pomocą mowy. Językowe porozumienie może się realizować przy bezpośrednim udziale odbiorcy komunikatu albo bez tego udziału.

Badacze, m.in. R. Grzegorzczkova, L. Bednarczuk, L. Koj, wielokrotnie definiowali funkcje języka, wśród których można wyróżnić następujące: komunikatywną, impresywną, ekspresywną, stanowiącą, estetyczną, metajęzykową, poznawczą. Jako narzędzie komunikacji język jest systemem dynamicznym, który informuje o rzeczywistości, przeżyciach i potrzebach. Jednocześnie współwystępuje z kodami pozajęzykowymi, które niejednokrotnie znaczą więcej niż słowo [Grochowalska 2009: 11]. Należy pamiętać, iż odgrywa niebagatelną rolę w socjalizacji jednostki, stanowi bowiem podstawę komunikacji interpersonalnej w obrębie grupy społecznej i rówieśniczej [Porayski-Pomsta 2015: 46].

Według Stanisława Grabiasa analiza funkcji pragmatycznych wypowiedzi pokazuje, że może ona służyć do: ujawniania emocji (funkcja emocjonalna), ujawniania intencji informowania o czymś (funkcja informacyjna), ujawniania stosunku nadawcy do rzeczywistości przedstawionej w wypowiedzi (funkcja modalna) oraz skłaniania do wykonania danej czynności (funkcja działania) [Grochowalska 2009: 12]. Podobnie twierdzi Józef Porayski-Pomsta, zdaniem którego za pomocą języka można wyrażać własne uczucia i przeżycia, można wpływać na zachowanie innych, poznawać i opisywać rzeczywistość, ale też tę rzeczywistość (realną bądź fikcyjną) tworzyć [Porayski-Pomsta 2015: 44].

Sprawne, skuteczne komunikowanie się wymaga rozwinięcia wielu umiejętności. Jedną z nich jest kompetencja językowa, czyli zdolność rozumienia i konstruowania wypowiedzi poprawnych pod względem językowym. Kompetencję językową (w różnym stopniu i zakresie) po-

siada każdy użytkownik języka, a przejawia się ona w konkretnych zachowaniach językowych.

Cechami kompetencji językowej, wskazywanymi przez Magdalenę Grochowalską, są: kreatywność, gramatyczność, akceptabilność oraz interioryzacja. Kreatywność, zdaniem autorki, wyraża się w zdolności budowania nieskończonej liczby zdań ze skończonego zbioru elementów językowych oraz w umiejętności językowego reagowania w nowych sytuacjach. Gramatyczność z kolei dotyczy umiejętności budowania zdań poprawnych formalnie oraz znaczeniowo. Akceptabilność natomiast to zdolność do uznawania wypowiedzi za zgodną z przyjętą normą, zaś interioryzacja odnosi się do procesu nieuświadomionego opanowania języka ojczystego. Grochowalska zauważa, że posługiwanie się przez nadawcę kodem językowym jest uzależnione od poziomu rozwoju umysłowego oraz od stopnia udziału w procesie socjalizacji. Tworzona wypowiedź jest dostosowywana (a przynajmniej powinna być) do możliwości intelektualnych odbiorcy oraz do sytuacji komunikacyjnej [Grochowalska 2009: 13–16].

Odnosząc się do poprawności wypowiedzi, Franciszek Nieckula proponuje, by jako kryterium poprawności językowej przyjąć następujące wyznaczniki: wzorce zachowań językowych, ogólne zasady poprawnościowe oraz czysto praktyczne wskazówki i zalecenia. Istotne jest, by zasady poprawności językowej uwzględniały kontekst społeczny zachowań językowych, a także braki wiedzy osoby mówiącej na temat reguł używania języka oraz stopień skomplikowania systemu znaków językowych, które służą porozumiewaniu się [Kaczor 2009: 27].

Zjawiska we współczesnej polszczyźnie uczniów

Upotocznienie i moda językowa

Kazimierz Ożóg, omawiając na przełomie stuleci i tysiącleci cechy współczesnej polszczyzny, wskazuje na jej zalety i wady. Do pozytywów zalicza między innymi bogate słownictwo, różnorodność stylów, rozwój odmian specjalistycznych polszczyzny, ich popularyzację w mediach. Cechy negatywne, które zdaniem uczonego powinny niepokoić, to: wulgaryzacja i prymitywizacja języka, ekspansja zapożyczeń, szczególnie z języka angielskiego, dezintegracja gwar polskich, ubóstwo językowe Polaków jako skutek obniżenia prestiżu polszczyzny literackiej oraz dominacja kultury konsumpcyjnej znajdująca kontynuację w polszczyźnie [Ożóg 2001: 19].

¹ Stanowi współczesnego języka polskiego poświęcono wiele publikacji. Będą to między innymi: Z. Kurzowa, W. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Kraków 1994; W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie*

Na temat stanu współczesnej polszczyzny wypowiada się także Marian Bugajski, który obserwuje w niej efekty ścierania się jej dwóch podstawowych odmian: pisanej i mówionej. Na początku XX w. i w okresie międzywojennym norma języka ogólnego kształtowała się pod wpływem stylu pisanego polszczyzny artystycznej, chociaż przeważały kontakty bezpośrednie, czyli mówione. Język wybitnych pisarzy był dla użytkowników niekwestionowanym autorytetem [Bugajski 2007: 433].

M. Bugajski zauważa we współczesnych tekstach mówionych liczne elementy polszczyzny pisanej i odwrotnie: teksty pisane są nasycone kolokwializmami. Zdaniem autora następuje homogenizacja polszczyzny i jej spłaszczenie, którego istotę oddaje określenie: „standaryzacja”. Jest to zjawisko odnoszące się nie tylko do języka, ale także do całej współczesnej kultury masowej. M. Bugajski zwraca też uwagę na „medialność” kultury masowej, jej wzorce, także językowe, kształtowane są bowiem przez środki masowego przekazu, które w powszechnej świadomości zdobyły rangę najwyższego autorytetu ze względu na swój status oficjalności [Bugajski 2007: 434].

W opisie zjawisk współczesnej polszczyzny wykorzystywana jest stworzona przez Basila Bernsteina klasyfikacja kodów językowych, która wyróżnia w języku dwa kody: ograniczony i rozwinięty [Bernstein 1980]. Teoria ta najczęściej była przywoływana podczas omawiania przemian zachodzących w leksyce. Jak zauważa K. Ożóg: „Kod ograniczony, który wyróżnia polszczyznę postawy *mieć*, składa się w znacznym stopniu na środowiskową odmianę języka młodzieży. Cechą tego kodu jest ubóstwo środków językowych, ich brutalizacja, duża emocjonalność, prymitywizm wyrażania, nastawienie na rzeczy materialne, nieporadność w wyrażaniu uczuć czy przeżyć, częste używanie słownictwa erotycznego, ujmowanie wydarzeń w sposób konkretny, trudności w operowaniu słownictwem abstrakcyjnym, ujmowanie wydarzeń z perspektywy teraźniejszości” [Ożóg 2001: 180]. Z kolei J. Porayski-Pomsta, omawiając tę klasyfikację, twierdzi, że różnicowanie odnosi się do składni, nie do słownictwa. Kod ograniczony pełni, jego zdaniem, zarówno funkcję identyfikacyjną z grupą, jak i funkcję kontrolną wobec członków grupy, która ma strukturę hierarchiczną. Najczęściej używany jest w tzw. mowie sytuacyjnej, realizowanej „twarzą w twarz”, kiedy przekazywane treści można w pełni rozumieć dzięki kontekstowi sytuacyjnemu i komunikacji niewerbalnej. Kod rozwinięty bardziej akcentuje „ja” niż „my” (charakterystyczne dla kodu ograniczonego). Stąd wynika potrzeba rozbudowania wypowiedzi, poszukiwania form niestandardowych, kształtowanie się stylu osobniczego. Kod rozwinięty sprzyja samodzielnym wyborom językowo-stylistyczno-komunikacyjnym, natomiast kod ograniczony te wybory niemalże zamyka [Porayski-Pomsta 2015: 71–72]. Można

tysiącleci, Kraków 1999; J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język mediów masowych*, Warszawa 2000; J. Mazur (red.), *Słownictwo współczesne w okresie przemian*, Lublin 2000.

więc pokusić się o stwierdzenie, że nie jest ważne, do którego z elementów odnosi się ten podział, ponieważ istotą kodu rozwiniętego zawsze pozostanie bogactwo i różnorodność wykorzystania elementów języka, podczas gdy kod ograniczony jest zamknięty na wszystkie te możliwości.

Interesującym zjawiskiem w języku młodzieży jest moda językowa, polegająca na częstszym używaniu, niż to wynika z potrzeb komunikacyjnych, określonych wyrazów lub wyrażeń. Jeżeli danej formy używa w swych wypowiedziach osoba znacząca, autorytet, ów leksem jest często bezmyślnie powtarzany [Markowski 2009: 188].

Moda językowa jest związana z jakąś grupą, która ją upowszechnia, sankcjonuje, a członkowie tejże grupy przyjmują ją lub też nie. Według K. Ożoga najważniejszymi mechanizmami, które sprzyjają modzie językowej na poziomie grupy, są:

1. Identyfikacja z grupą. Modny sposób mówienia staje się swego rodzaju znakiem rozpoznawczym grupy. Używanie modnych elementów daje poczucie przynależności do grupy, która wymaga porozumiewania się w określony sposób.
2. Prestiż w grupie rozumiany jako poczucie wyższości spowodowane sposobem porozumiewania akceptowanym przez grupę.
3. Odróżnianie się od osób nienależących do grupy dzięki nie tylko wyglądowi i gestom, ale też językowi, który stanowi zasadniczy wyróżnik grup, głównie subkultur.
4. Wzmocnienie więzi w grupie poprzez używanie wyrazów modnych, sloganów dających poczucie przynależności do wspólnoty języka.
5. Upowszechnianie wartości grupowych symboli ważnych dla określonej wspólnoty [Ożóg 2014: 16–17].

Przegląd modnego wśród najmłodszych użytkowników polszczyzny słownictwa dał w swoich słownikach Bartek Chaciński, który każdy z wyrazów opatrywał dowcipnym objaśnieniem odwołującym się do przykładów pochodzących między innymi z Internetu [Chaciński 2003, 2005, 2007].

Często takim modnym wyrazem stają się zapożyczenia, będące zjawiskiem naturalnym dla każdego rozwijającego się języka. Dzięki różnorodnym kontaktom międzyludzkim do słownika przedostają się wyrazy nazywające nowe elementy szeroko rozumianej rzeczywistości. Językoznawcy wydają się zgodni w swojej ocenie zapożyczeń. Halina Kurkowska stwierdza, że negatywna ocena zapożyczeń leksykalnych wynika z kryterium wystarczalności języka. Mając na względzie komunikacyjne walory wypowiedzi, należy dążyć do tworzenia i upowszechniania wyrazów z zasobu morfemów rodzimych. Jednocześnie zauważa, że nie ma żadnej zależności między liczbą zapożyczeń w języku a jego sprawnością komunikacyjną czy stylistyczną. Z kolei F. Nieckula uważa, że występowanie zapożyczeń w języku negatywnie wpływa na styl komunikatu i nie poprawia wartości kulturalnej

wypowiedzi. Autor przyznaje wartość nadrzędną słowom rodzimym, zaznaczając jednocześnie, że całkowite wyeliminowanie zapożyczeń z języka jest niemożliwe [za: Kaczor 2009: 27].

Wulgaryzacja

Innym zjawiskiem o dużej frekwencji w polszczyźnie młodego (i nie tylko młodego) pokolenia są wulgaryzmy, których używanie, a wręcz nadużywanie tak skomentowała Jadwiga Kowalikowa: „Coraz częściej dochodzi do naruszania zasad etykiety językowej również i wtedy, gdy posługiwanie się tak zwanymi wulgaryzmami lub ich łagodniejszymi odpowiednikami – eufemizmami – nie wynika z ulegania emocjom. W świadomości użytkowników zatarło się najwyraźniej pierwotne nacechowanie wymienionych środków ordynarnością i nieprzyzwoitością. Użytkownicy ci wyznają często ze zdziwieniem, w reakcji na zarzut językowego grubiaństwa, iż sięgają po nie jako co najwyżej po modulanty zwiększające wyrazistość wypowiedzi. A nierzadko traktują je po prostu jako zwyczajne składniki tekstu wprowadzane do niego niemal automatycznie. Nie zamierzają za ich pośrednictwem nikogo poniżyć, obrażać, złościć” [Kowalikowa 2005: 469]. Spostrzeżenie to jest ciągle aktualne, wulgaryzacja języka, agresja językowa to poważny, jeśli nie najpoważniejszy problem, jaki dotyczy współczesnej polszczyzny. O ile zapożyczenia, wyrazy modne są zjawiskiem przejściowym i tylko niektóre pozostaną w języku, o tyle skala wulgaryzacji polszczyzny powinna niepokoić. Z sondażu przeprowadzonego w sierpniu 2013 r. wynika, że ośmiu na dziesięciu dorosłych Polaków używa wulgaryzmów [Kim 2013: 39]. Wielu osobom do wyrażenia stanów emocjonalnych, ale też codziennej rozmowy wystarczy kilka wulgarnych słów². Szczególnie groźny dla języka jest proces utraty wulgarne-go znaczenia przez słownictwo nieprzyzwoite. Efekty można usłyszeć zarówno w mediach, jak i na ulicy. Najwyższą formą pochwały, wyrażenia zachwytu jest dla niektórych słowo *zaje....ty*.

J. Kowalikowa zwraca ponadto uwagę na znaczenie zasad społecznej komunikacji, które nakazują, by w sytuacjach oficjalnych kontrolować emocje, powściągać gniew, szyderstwo czy lekceważenie. Gdy oficjalność znika, znikają też zasady tak pilnie przestrzegane, a pojawiają się agresja językowa, obraźliwe epitety, przekleństwa i wulgaryzmy [Kowalikowa 2005: 469].

² Wrocławscy uczeni opracowali *Słownik polszczyzny rzeczywistej*, który pokazuje, że wielu Polakom do wyrażenia całego wachlarza emocji wystarczy cztery wyrazy: ch..j, k..a, j..ć, p...ć. Jak wyznaje badacz: „Ludzie, których podsłuchiwałem, nie mieli świadomości, że przeklinają, byli po prostu w ferworze rozmowy. Porozumiewali się za pomocą takich środków, jakimi dysponują. Żadnych innych nie mają. Ale wystarczyły im, by się z innymi dogadać” [Kim 2013: 39].

Rodzina a zwyczaje językowe dzieci

Jak powszechnie wiadomo, dzięki chociażby badaniom psychologów, pierwszym środowiskiem, w którym dziecko poznaje język, przyswaja zasady porozumiewania się i komunikowania swoich potrzeb, uczuć, przemyśleń, jest środowisko rodzinne [Harwas-Napierała, Trempała 2014].

Dzieci, do których rodzice i opiekunowie mówili dużo i często, używając urozmaiconego słownictwa, szybciej zaczynają mówić. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa mowa matki (opiekunki), która charakteryzuje się uproszczoną formą, wolniejszym tempem mówienia, powtarzalnością sformułowań składających się dodatkowo z prostego słownictwa. Mowa ta – zdaniem psychologów – pełni funkcję korygującą, a jej głównym zadaniem jest nauczenie dziecka mówienia [Harwas-Napierała, Trempała 2014: 61–66]. Dziecko bowiem z wypowiedzi matki wychwytuje powtarzające się sformułowania, które stara się naśladować.

Badacze zwracają też uwagę na znaczenie głośnego czytania dzieciom jako czynnika wzbogacającego zasób leksyki małego słuchacza. Piękne, wyraziste czytanie ciekawej lektury na pewno skutecznie zachęci dziecko do podejmowania prób uatrakcyjniania własnej wypowiedzi. Stąd między innymi biorą się przykłady zaskakujących sformułowań użytych przez kilkulatek.

Jednocześnie należy pamiętać, że środowisko rodzinne może odgrywać też negatywną rolę w kształtowaniu języka dziecka, rozwijaniu jego umiejętności komunikacyjnych. Jeśli bowiem rodzice posługują się ubogim słownictwem, w którym dominują wyrazy wulgarne, dziecko poprzez naśladownictwo przejmie taki właśnie sposób wypowiadania się i komunikowania z otoczeniem. Rodziny ze środowisk otwartych natomiast wybierają wspomniany wyżej kod rozwinięty, który wyróżnia się używaniem słów w znaczeniach uniwersalnych, dostępnych, bez uwzględniania uwarunkowań sytuacyjnych. Kod ten jest efektywniejszy od kodu ograniczonego między innymi dlatego, że umożliwia tworzenie rozbudowanych komunikatów o skomplikowanej składni, które służą do przekazywania dużej ilości informacji [Grochowalska 2009: 17].

Mediatyzacja języka najmłodszych

Niebagatelną rolę w rozwoju języka dziecka odgrywają media, ze szczególnym uwzględnieniem mediów elektronicznych. Spowodowały one, że pojawiają się głosy wieszczące koniec cywilizacji pisma. Jest to związane ze wzrostem częstotliwości wykorzystywania w komunikacji kodów ikonicznych. Sytuacja taka jest naturalna w przypadku telewizji, gdzie język pełnił funkcję kodu towarzyszącego obrazowi. Coraz częściej jednak można spotkać na przykład czasopisma, w których zostały odwrócone proporcje między tekstem pisanym a obrazem. Fotografie, rysunki

i inne elementy kodu ikonicznego, wysunąwszy się na pierwszy plan, przestały być tylko ilustracjami, zaś przekaz językowy służy wyłącznie do ich objaśnienia. Zdaniem M. Bugajskiego umiejętność redagowania tekstów pisanych zaczyna być umiejętnością zawodową, natomiast czytanie, zwłaszcza literatury pięknej, nabrało charakteru elitarnego [Bugajski 2007: 434].

Media konstruuja swą własną odmianę języka, która dla wielu użytkowników portali internetowych niejako naturalnie staje się podstawowym środkiem komunikacji. Jedną z jej najważniejszych cech jest przejmowanie stylu potocznego. To upotocznienie języka i stylu komunikacji internetowej jest szczególnie widoczne w sytuacji, gdy nadawca może zachować anonimowość. Jednocześnie jest to jeden z najważniejszych sposobów autokreacji językowej. M. Bugajski przypomina słowa H.G. Gadamera: „Kto mówi językiem niezrozumiałym dla nikogo poza nim, nie mówi w ogóle” i konstatuje, że współczesne media zachowują się zupełnie odwrotnie – chcą mówić językiem zrozumiałym dla wszystkich. Sensem tego języka jest prostota i nieszablonowość. Jednakże prostota w mediach jest często utożsamiana z prostactwem, a nawet wulgarnością traktowaną jako sposób na zmniejszenie dystansu między nadawcą a adresatem. Dobrym przykładem takiej zmiany w zachowaniach językowych są przemiany w stosowaniu tradycyjnych form grzecznościowych [Bugajski 2007: 481–491; Marcjanik 2010: 290–291].

Ważne dla wielu, nie tylko młodych, użytkowników Internetu są gry, które – zdaniem specjalistów – kształtują u dzieci takie widzenie świata, jakie prezentują autorzy gier, np. nienawiść rasową. Czynne zaangażowanie się dziecka w sceny agresji i przemocy wpływa na nie szkodliwie. Dziecko uczy się czerpać przyjemność z zadawania bólu, co może zaburzyć rozwój emocjonalny i społeczny małego gracza [Harwas-Napierała, Trempała 2014: 143].

Na tle tych dość niepokojących opinii warto przywołać optymistyczny pogląd Jana Grzeni, którego zdaniem wprawdzie istnieją obawy o negatywny wpływ komunikacji internetowej na język ogólny, jednak nie mają one uzasadnienia, bo wyraźne ślady tego stylu musiałyby się pojawić w języku młodzieży i studentów. Obserwacje przywołanego badacza prowadzą do wniosku, że internauci (a przynajmniej ich część) doskonale zdają sobie sprawę z odmienności internetowych i pozainternetowych sposobów powiadamiania, co znaczy, że Internet przyczynił się do poszerzenia ich kompetencji komunikacyjnej, nie odwrotnie [Grzenia 2006: 179].

Rzeczywistość wirtualna, niejednokrotnie niedostępna dla dorosłych (lub dostępna w minimalnym zakresie), pochłania czas i uwagę młodego pokolenia. Niektórzy rodzice traktują telewizję jako elektroniczną niańkę, która zapewni dzieciom rozrywkę, a dorosłym „święty spokój”. Oglądanie telewizji nie jest złe, jeśli jest świadome, a w przypadku dzieci kontrolowane. Ponieważ jednak przeważa oglądanie bezrefleksyjne, szkody, jakie przynosi, przeważają nad korzyściami. Na ten temat pojawiało się i pojawia wiele wypowiedzi, artykułów i analiz krytykujących niski poziom telewizyjnych produkcji, nastawienie na tanią rozrywkę,

agresję, wulgarny język, natłok reklam³. Programy proponowane przez liczne stacje telewizyjne są bardzo zróżnicowane. Część z nich, ukierunkowana na rozrywkę bądź tanią sensację, nie przywiązuje wagi do jakości użytego słownictwa. Wszelkie programy posługujące się błędnymi konstrukcjami językowymi, nawet jeśli jest to zabieg świadomy, nie powinny być oglądane przez dzieci, które nie mają ugruntowanej świadomości językowej. Bełkotliwa, nieskładna artykulacja bohaterów, na przykład Waldusia i Ferdka Kiepskich, może się małemu odbiorcy wydać atrakcyjna i zabawna, wywołując pokusę naśladownictwa.

Wiele programów, a także osób prowadzących różnego rodzaju show świadomie buduje swoją popularność na kontrowersyjnych wypowiedziach, z rozmysłem łamiących zasady poprawności i kultury języka⁴.

Komunikacja elektroniczna, czyli między innymi e-mail i SMS, rządzi się – można powiedzieć – swoimi prawami. Cechy tego typu komunikatów, wady i zalety tego sposobu porozumiewania się zostały przedstawione w wielu opracowaniach [Marcjanik 2008, Grzenia 2006, Bugajski 2007]. Na potrzeby niniejszej publikacji zostaną wymienione te cechy, które niekorzystnie odbijają się na języku dzieci. Przede wszystkim będzie to, niejednokrotnie celowe, lekceważenie zasad ortografii (częste o *Boszz*, czy też *dlatschego*, *telkam*) i interpunkcji. SMS wymusza zwięzłość tekstu, która jest realizowana przez różnorodne skróty (popularne już *3maj się*, *4u*, *pzdr*, ale też *sql*), mające swe źródło zarówno w języku polskim, jak i angielskim, pomijanie „zbędnych słów” (między innymi przymiotników), stosowanie emotikonów, lekceważenie zasad grzeczności językowej w komunikacji pisanej, o czym wspomina w swoich publikacjach Małgorzata Marcjanik [por. Marcjanik 2008].

Dzieci, mimo formalnego zakazu, zakładają profile na portalach społecznościowych, gdzie mogą publikować różnorodne treści, niejednokrotnie czyniąc to trochę bezrefleksyjnie, nie wiedząc, że nic w rzeczywistości wirtualnej nie ginie. Raz umieszczona informacja, zdjęcie pozostanie tam, można powiedzieć, na zawsze.

Najmłodszy użytkownicy Internetu mają możliwość zapoznawania się z komentarzami do udostępnianych przez nich treści zamieszczanymi na forach. Nierzadko są to teksty będące swoistym potokiem składniowym o ubogim, wulgarnym słownictwie, a przypuszczalnym celem takich wpisów jest danie upustu agresji i frustracji. Właśnie wulgaryzacja języka w przestrzeni wirtualnej jest zdaniem wielu obserwatorów i badaczy, między innymi H. Satkiewicz; J. Grzeni, M. Marcjanik, K. Ożoga, jednym z najbardziej niepokojących zjawisk wymagających skutecznego przeciwdziałania.

³ Temu problemowi wiele publikacji poświęcili m.in. K. Ożóg, H. Satkiewicz, W. Lubaś, A.M. Lewicki.

⁴ Przykładem może być chociażby talent show „Mali giganci”, w którym jurorom zdarzają się nieprzemysłane wypowiedzi skierowane do małych uczestników tego programu.

Szkoła a język młodego pokolenia

Środowiskiem, które również ma swój znaczący wkład w rozwój języka dziecka i jego umiejętności komunikacyjnych, jest przestrzeń edukacyjna, czyli przedszkole, a potem szkoła. W młodszym wieku szkolnym kształtuje się nie tylko mowa, ale i charakter jednostki, dlatego należy zwrócić szczególną uwagę na właściwy dobór treści kształcenia [Pawelec 2013: 248]. Dążenie do objęcia opieką przedszkolną wszystkich dzieci pokazało, jak ważna jest rola, jaką w rozwoju dziecka odgrywa przedszkole. Dzieci na tym etapie rozwoju nie tylko doskonałą artykulację, ale przede wszystkim nabywają praktycznych umiejętności komunikowania się w grupie, poznają zasady grzeczności językowej, wzbogacają czynny i bierny słownik. Specjaliści podkreślają szczególne znaczenie opieki przedszkolnej dla dzieci z dysfunkcjami, zagrożonych patologią.

Dane ilościowe dotyczące badań słownictwa dzieci określają jego zasób u ośmioletniego dziecka w normie inteligencji na ok. 3600 słów, u dziesięciolatka na 5400 słów. Słownik bierny zawiera znacząco więcej jednostek leksykalnych. W wieku szkolnym zasób leksykalny wzrasta w bardzo szybkim tempie, przy czym to słownik bierny ciągle jest znacznie bogatszy. Każdego roku przybywa uczniowi od 700 do 1000 słów obejmujących przeważnie to, co konkretne i bliskie [Czelakowska 2010: 119]. Kryterium ustalenia zasobu słownika dziecka stanowi komunikatywność wyrazów, czyli ich poprawne i zrozumiałe dla odbiorcy użycie przez nadawcę w wypowiedzi [Kida 1997: 38]. Bardzo ważny w tym czasie jest rozwój semantyczny języka, który polega na przyswajaniu nowych nazw, utartych i stałych związków frazeologicznych, rozumieniu nowych konkretnych pojęć. Słownik dzieci wzbogaca się o nazwy cech rzeczy i ich właściwości (przymiotniki i przysłówki), wyrazy szeregujące (liczebniki) oraz przyimki i spójniki. Badania, m.in. Heleny Baczyńskiej czy Janiny Malendowicz, wykazały, że największy przyrost słów można zaobserwować u uczniów klasy drugiej. Jest on czterokrotnie większy niż w klasie pierwszej. Co roku zwiększa się także liczba zdań w wypowiedziach i długość tych zdań. Doskonalenie języka sprzyja też poziomowi i dojrzałości myślenia, co widoczne jest w rozwoju takich operacji, jak: obserwacja, porównywanie, uogólnianie, klasyfikacja i abstrahowanie. Wyższy poziom myślenia przekłada się na jakość i dobór słownictwa oraz konstrukcję zdań zarówno w wypowiedziach ustnych, jak i pisemnych [Czelakowska 2010: 119–120].

Badania dowodzą, że sukcesy w uczeniu się mogą być zależne zarówno od poziomu rozwoju intelektualnego, jak i od umiejętności komunikowania się rozwijanych w środowisku rodzinnym oraz szkolnym. Badacze przypuszczają, że problemy, z jakimi muszą sobie radzić dzieci, podejmując próby logicznego myślenia, wynikają z trudności posługiwania się językiem, trudności z komunikacją, a zwłaszcza z ograniczonego zasobu leksykalnego [Grochowalska 2009: 6; Sokołowska 2011: 396].

Podstawowym problemem dydaktyczno-wychowawczym szkoły jest kształcenie języka oraz uświadomienie uczniom jego roli w procesie komunikacji językowej. Doświadczenia pedagogiczne nauczycieli wynikające z praktyki szkolnej wskazują, że osiągnięcie sprawności językowej może stanowić dla wielu uczniów poważną trudność. Świadczą o tym liczne rozbieżności dostrzegane między poprawną polszczyzną ogólną a jej realizacją w mowie dzieci [Kida 1997: 36–37].

Nauczyciel, chcąc zapewnić dziecku pomoc w uczeniu się języka, powinien, zdaniem M. Grochowalskiej, zadbać o zróżnicowanie i bogactwo środowiska edukacyjnego, inicjować różnorodne formy kontaktu z dzieckiem, przejawiać otwarty styl komunikowania się, zagwarantować możliwość wielu form kontaktu z rówieśnikami, a także z dziećmi młodszymi [Grochowalska 2009: 112]. Przebywanie w środowisku szkolnym stwarza dziecku niepowtarzalną możliwość nie tylko bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami, ale też analizowania spostrzeżeń, szukania związków między obserwowanymi przedmiotami, co między innymi prowadzi do bogacenia czynnego słownika dziecka. Długotrwały proces bogacenia słownictwa powinien być świadomym i systematycznym działaniem pedagogicznym stosowanym przez nauczycieli nie tylko języka polskiego [Kida 1997: 35–38]. Jest to o tyle ważne, że w niektórych środowiskach dominuje kod ograniczony używany w sytuacjach codziennych i wyróżniający się konstruowaniem wypowiedzi wąskich znaczeniowo, o niewielkiej ilości informacji, z wykorzystaniem zdań prostych, a także środków niewerbalnych. Aby dobrze odczytać intencje osoby mówiącej, zrozumieć treść przekazu, adresat wypowiedzi musi znać lub przynajmniej podzielać kontekst sytuacyjny tejszy wypowiedzi [Porayski-Pomsta 2015: 71].

W młodszym wieku szkolnym wzrost kompetencji komunikacyjnych umożliwia dziecku uczestniczenie w bardziej złożonych zadaniach, wymagających uzgodnienia i zaplanowania oraz pogodzenia oczekiwań różnych uczestników [Harwas-Napierała, Trempała 2014: 142]. W językowym rozwoju ucznia obok bogacenia słownictwa znaczącą rolę odgrywają dwa czynniki: nauczanie poprawnego budowania wypowiedzi oraz kształcenie podstaw kultury języka, na którą składają się: sprawność komunikatywna, poprawność gramatyczna oraz estetyka wypowiedzi. Pierwsze lata edukacji szkolnej to przede wszystkim kształcenie poprawnej artykulacji [Kida 1997: 39].

Ważną rolę w rozwoju języka odgrywa grupa rówieśnicza. Dziecko, począwszy od przedszkola, znaczną część dnia spędza w gronie rówieśników. W czasie zabawy i innych zajęć dzieci mają okazję do rozmowy, wymiany zdań. Słuchając wypowiedzi innych, oceniają ich poprawność, często stosując własne kryteria. Wszelkie problemy, na przykład artykulacyjne, są natychmiast wychwytywane i niejednokrotnie z bolesną szczerością komentowane.

Z wiekiem wpływ grupy rówieśniczej rośnie, a w związku z tym zmienia się język osób wchodzących w jej skład. Znaczenia nabiera gwara młodzieżowa, której

baza leksykalna jest niebywale dynamiczna i podlega nieustannej aktualizacji. Pojedyncze słowa, jak na przykład *sorry*, *dzięki*, przedostają się do polszczyzny ogólnej, zwłaszcza do jej odmiany potocznej.

Opinie nauczycieli

Zagadnienie języka, jakim posługują się współcześni uczniowie szkoły podstawowej, wydaje się nad wyraz istotne, ponieważ to oni będą wpływać na przyszły kształt polszczyzny. Choćby z tego powodu warto się wsłuchać w głosy nauczycieli dotyczące języka uczniów. W tym celu przeprowadzono badania, których zamierzeniem było poznanie opinii nauczycieli na temat języka uczniów szkoły podstawowej, czyli dzieci w przedziale wiekowym 7–13 lat.

O wyrażenie swego zdania poproszono 70 nauczycieli z czterech szkół województwa podkarpackiego. Były to Szkoła Podstawowa nr 1 w Pruchniku, Szkoła Podstawowa nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi w Jarosławiu oraz dwie szkoły w Rzeszowie: Szkoła Podstawowa nr 1 i Szkoła Podstawowa nr 25⁵. Badani byli nauczycielami klas I–VI.

Jeśli chodzi o płeć badanych, przeważały kobiety (60 osób). Wśród respondentów dominowały osoby z dużym doświadczeniem zawodowym (43 osoby), stanowiące 61,4% badanych (najliczniejszą grupą byli nauczyciele ze stażem pracy w przedziale 26–35 lat). Badania odbyły się w kwietniu 2015 r.

Respondenci odpowiadali na następujące pytania ankiety:

1. Co Pani/Pana zdaniem wpływa na rozwój słownictwa uczniów szkoły podstawowej?
2. Które z czynników najsilniej według Pani/Pana oddziałują na kształtowanie się języka uczniów szkoły podstawowej?
3. Jakie jest według Pani/Pana opinii słownictwo używane przez uczniów szkoły podstawowej?
4. W jakim stopniu Pani/Pana zdaniem nauczyciele znają język młodzieżowy, którym posługują się uczniowie szkoły podstawowej?
5. Czy Pani/Pana zdaniem nauczyciele znają/rozumieją znaczenie słów występujących w gwarze uczniowskiej?
6. Których wyrazów, według Pani/Pana, najczęściej używają uczniowie?
7. Czy nauczyciele dostrzegają obecność słownictwa młodzieżowego w wypowiedziach ustnych uczniów szkoły podstawowej?
8. Czy nauczyciele dostrzegają obecność słownictwa młodzieżowego w wypowiedziach pisemnych uczniów szkoły podstawowej?
9. Czy w języku używanym przez uczniów szkoły podstawowej zdarzyło się Pani/Panu zaobserwować przejawy agresji słownej w postaci wulgaryzmów?

⁵ Badania przeprowadziła pani Marta Blecharczyk, studentka Uniwersytetu Rzeszowskiego.

10. Czy Pani/Pana zdaniem uczniowie szkoły podstawowej posługują się zapożyczeniami z języków obcych? Jeśli tak, proszę o podanie przykładów.

Jak już wspomniano, czynnikami warunkującymi rozwój języka są: rodzina, szkoła, środki masowego przekazu, grupa rówieśnicza. Nauczyciele zostali poproszeni o wskazanie (z możliwością wielokrotnego wyboru) czynników, które ich zdaniem wpływają na słownictwo uczniów szkoły podstawowej. Mając do wyboru środowisko szkolne, rodzinne, kulturowe, edukację językową oraz środki masowego przekazu, najczęściej wybierali środowisko rodzinne (94% wskazań). Po 86% zyskały środowisko szkolne i środki masowego przekazu. Edukacja językowa, rozumiana jako element kształcenia polonistycznego, i środowisko kulturowe, czyli miejsce kontaktu dziecka z kulturą i jej wytworami, były wskazywane odpowiednio przez 50% i 40% badanych. Tylko 4% skorzystało z możliwości wymienienia innego czynnika i wpisało grupę rówieśniczą.

Następnie respondenci zostali poproszeni o wskazanie czynnika najsilniej oddziałującego na rozwój języka dziecka. Najczęściej wskazywanym środowiskiem była rodzina, którą wybrało 61% badanych. Wśród uzasadnień pojawiły się między innymi następujące stwierdzenia:

- *Uważam, że największy wpływ ma środowisko rodzinne. Rodzice dbają o słownictwo swoich pociech, rozmawiają z dzieckiem, czytają książki i prowadzą zabawy słowne.*
- *Środowisko rodzinne, ponieważ dziecko spędza w domu najwięcej czasu i stara się upodobnić do rodziców, którzy są dla niego najważniejsi.*
- *Środowisko rodzinne stanowi o pewnym zasobie słów, z którym dziecko przychodzi do szkoły.*
- *Dziecko mówi tak jak rodzice, często popełnia te same błędy.*

Drugim w kolejności istotnym dla języka dziecka czynnikiem są zdaniem badanych środki masowego przekazu:

- *Środki masowego przekazu są jednym z czynników, które wpływają na kształtowanie języka uczniów. Istotny wpływ ma Internet i gry komputerowe, uczniowie posługują się często zwrotami występującymi w grach.*
- *Zdecydowanie Internet i telewizja wpływają na rozwój dzieci, na postrzeganie przez nie świata oraz na język, którego używają.*
- *Środki masowego przekazu dostarczają wielu informacji na co dzień, uczniowie ciągle mają z nimi styczność.*

Ankietowani, a dokładnie 23% spośród nich, wskazali na środowisko szkolne jako czynnik determinujący język dziecka:

- *Środowisko szkolne – uczniowie podlegają wpływom rówieśników, chcą się do nich upodobnić.*
- *Środowisko szkolne – to tu dziecko uczy się wypowiadać i wzbogaca swoje słownictwo.*

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na szerokie rozumienie przez badanych pojęcia „środowisko szkolne”. Odpowiedzi wskazują, że nauczyciele słusznie postrzegają szkołę nie tylko jako miejsce interakcji uczeń – nauczyciel, ale także jako miejsce, w którym toczy się ożywione życie towarzyskie, gdzie między innymi kształtuje się język dziecka czy też nastolatka.

Jako oddzielną odpowiedź można było wskazać „edukację językową”. Uczyniło tak 6% badanych. W uzasadnieniach wyboru podawano między innymi:

- *Według mnie edukacja językowa kształtuje język szczególnie w pierwszych latach nauki.*
- *Edukacja językowa uświadamia uczniom znaczenie wielu słów i uczy poprawnego posługiwania się językiem.*

Badani nauczyciele, wybierając środowisko kulturowe, podkreślali możliwość zdobycia przez dziecko różnorodnych doświadczeń związanych z kulturą, zwyczajami ludzi, wśród których przebywa:

- *Uważam, że środowisko kulturowe wywiera najsilniejszy wpływ, gdyż dziecko styka się z kulturą przede wszystkim z własnej woli, np. chodząc do kina, na koncert itp. Przebywając w pewnym środowisku, szybko zaczyna mówić tak jak jego członkowie.*
- *Środowisko kulturowe dostarcza młodym ludziom nowe słowa, które uczniowie szybko utrwalają i przenoszą na język codzienny.*

Kolejne pytanie miało charakter otwarty, a respondenci byli proszeni o wyrażenie opinii na temat słownictwa używanego przez uczniów. Wśród różnorodnych odpowiedzi najczęściej pojawiała się stwierdzenie, że leksyka uczniów jest schematyczna, uboga, z dużą ilością skrótów i zapożyczeń. Zdaniem badanych przyczyn tego zjawiska należy szukać w preferowaniu przez młode pokolenie kontaktów wirtualnych, które wręcz wymuszają skrótowość wypowiedzi, dają przyzwolenie na błędy, także ortograficzne. Nauczyciele błędy w wypowiedziach uczniów wiążą także z niskim poziomem czytelności, czego potwierdzeniem jest następująca wypowiedź:

- *Słownictwo uczniów jest w przeważającej mierze ubogie i schematyczne. Wypowiedzi ustne i pisemne świadczą o nieodpowiednim podejściu do czytelności, które warunkuje poprawność i bogactwo wypowiedzi.*

Nauczyciele zwracają także uwagę na wulgaryzację języka, a źródeł tego zjawiska upatrują w niewybrednym słownictwie gier komputerowych, stanowiących popularną rozrywkę dzieci. Nie bez znaczenia jest także chęć zaimponowania rówieśnikom czy wylądowanie gniewu i frustracji:

- *Często uczniowie używają wulgaryzmów dla popisu i zwrócenia na siebie uwagi rówieśników.*
- *Uczniowie używają wulgarnych słów, myśląc, że tak zaimponują innym. W ten sposób wylądowują też agresję.*

Respondenci wskazują także na duży wpływ otoczenia, które akceptuje błędy w wypowiedziach, nadużywanie wyrazów modnych, skrótowość wypowiedzi:

- *Słownictwo jest coraz uboższe, wpływa na to nieczytanie książek i społeczna akceptacja dla niepoprawnego mówienia oraz skrótowość myśli, np. forma SMS-u.*
- *Słownictwo jest mało urozmaicone. Spotyka się liczne wtrącenia ze slangu młodzieżowego.*
- *Uczniowie posługują się modnymi słowami, które da się wpasować wszędzie, np. spoko.*
- *Wiele wyrazów w języku uczniów jest przerabianych, używają też słów o złośliwym bądź humorystycznym zabarwieniu.*

Swoją znajomość gwary uczniowskiej badani oceniają jako dobrą bądź średnią (łącznie 88% ankietowanych) i uważają, że nauczyciele raczej orientują się w gwarze uczniowskiej (takie zdanie wyraziło 69% badanych). Jednocześnie wymienili najczęstsze, ich zdaniem, wyrazy pochodzące z języka młodzieżowego. Według respondentów najczęściej używanym wyrazem jest *spoko/spox*. Następne w kolejności wymieniania pojawiły się: *siema, nara, OK*, a także *wporzo, pozdro, like, chata, czaić, git, hajs, helo, hejka, masakra, wypas, suchar, komp, sorry, lol, bania, beka, brehtać, czad, fejs, skminiać, żal, luz, ziomek*. To słownictwo pojawia się zarówno w wypowiedziach ustnych, jak i pisemnych uczniów (odpowiedź *raczej tak* wskazało odpowiednio 66% i 39% respondentów).

Należy przy tym mieć świadomość tempa zmian w języku młodzieży. Wyrazy podane przez badanych nauczycieli od dłuższego czasu funkcjonują w języku młodzieży, a nawet można zaryzykować stwierdzenie, że przeszły do słownika polszczyzny potocznej⁶. Niemal wszyscy badani nauczyciele (94%) zaobserwowali przejawy agresji słownej u uczniów, a 89% ankietowanych stwierdziło obecność zapożyczeń w wypowiedziach swoich podopiecznych, podając przy tym następujące przykłady: *sorry, ok, weekend, yes, finisz, free, friend, cool, t-shirt, hello, shopping, thanks, full, go, city, happy, news, like, fun*, a także skrót *OMG* i wykrzyknik *wow*.

Wyniki badań potwierdzają nie najlepszą opinię badanych nauczycieli o języku młodego pokolenia, a jednocześnie niewielką skuteczność działań edukacyjnych. Rolą starszych – rodziców, nauczycieli, wychowawców – jest troska o jakość polszczyzny najmłodszych. Należy w tym kontekście pamiętać o starej łacińskiej maksymie: *Słowa uczą, przykłady pociągają*.

Zdaniem Marii Bober-Pełzowskiej mowa powinna być podstawą działań edukacyjnych, jest bowiem naturalną formą wypowiedzi i porozumiewania się, zwłaszcza na początkowym etapie. Ważne jest, by świadomie planować pracę nad rozwijaniem umiejętności komunikacyjnych ucznia. Zdaniem autorki nie należy zaniedbywać kształcenia wypowiedzi ustnych. Orientacja w jakości języka

⁶ O tym, jak szybko zmienia się „najmłodsza polszczyzna”, pisał w swoich słownikach Bartek Chaciński. Ich wykaz zamieszczono w bibliografii.

uczniów, brakach w tym zakresie oraz popełnianych błędach językowych powinna być punktem wyjścia w pracy dydaktycznej [Bober-Pełzowska 1983: 98]. Słowa te, napisane kilkadziesiąt lat temu, wciąż są aktualne.

Ważne wydaje się także, by młody użytkownik miał świadomość istnienia różnorodnych odmian polszczyzny oraz sytuacji, w których można/należy z nich skorzystać. Nauczyciele w swej pracy powinni zadbać o atrakcyjność metod i form edukacji językowej, odwoływać się do sytuacji z uczniowskiej codzienności, by nauka języka nie była tylko „sztuką dla sztuki”, ale miała też walor praktyczny. Ważne dla języka dzieci jest skuteczne i systematyczne zachęcanie do czytania i promowanie czytelnictwa. Niezwykle atrakcyjna dla dzieci i młodzieży przestrzeń wirtualna wymaga mądrego przewodnika, który pomoże wybrać to, co wartościowe, również jeśli chodzi o rozrywkę. Skuteczność tych wszystkich działań wymaga współpracy wszystkich środowisk mających wpływ na jakość języka, jakim posługuje się młode pokolenie.

Bibliografia

- Bernstein B., 1980, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia* [w:] *Język i społeczeństwo*, wybór i wstęp M. Głowiński, Warszawa, s. 83–117.
- Bober-Pełzowska M., 1983, *Rozwijanie mowy uczniów klas niższych*, Warszawa.
- Bugajski M., 2007, *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- Chaciński B., 2003, *Wypastony słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Chaciński B., 2005, *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Chaciński B., 2007, *Totalny słownik najmłodszej polszczyzny*, Kraków.
- Czelakowska D., 2010, *Metodyka edukacji polonistycznej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*, Kraków.
- Grochowalska M., 2009, *Rozwijanie umiejętności komunikacyjnych dziecka w wieku przedszkolnym*, Kraków.
- Grzenia J., 2006, *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Harwas-Napierała B., Trempała J., 2014, *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa.
- Kaczor M., 2009, *Estetyka słowa a kultura języka*, Zielona Góra.
- Kida J., 1997, *Kształcenie języka dziecka w młodszym wieku szkolnym*, Rzeszów.
- Kim R., 2013, *Jak Polak przeklina*, „Newsweek”, nr 42, s. 39–41.
- Kowalikowa J., 2005, *Język bez etykiety* [w:] *Język a Komunikacja*, t. 8: *Język trzeciego tysiąclecia III*, cz. I: *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków, s. 463–471.
- Marcjanik M., 2008, *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa.
- Marcjanik M., 2010, *Etykieta językowa* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 281–291.
- Markowski A., 2009, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Nagajowa M., 1985, *Kształcenie języka ucznia w szkole podstawowej*, Warszawa.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Ożóg K., 2014, *Mody językowe we współczesnej polszczyźnie* [w:] *Kultura mówienia dawniej i dziś*, red. M. Kułakowska, A. Myszką, Rzeszów, s. 13–23.

- Pawelec L., 2013, *Nauczyciel XXI wieku wprowadzający dziecko w świat kultury* [w:] *Dziecko w kulturze współczesnego świata*. red. E. Jagiełło, E. Jówko, Siedlce, s. 243–262.
- Porayski-Pomsta J., 2015, *O rozwoju mowy dziecka. Dwa studia*, Warszawa.
- Sokołowska J., 2011, *Rodzina o niskim statusie socjokulturowym i ekonomicznym jako miejsce konstruowania tożsamości a zadania szkoły* [w:] *Pedagogika wczesnej edukacji. Dyskursy, problemy, otwarcia*, red. D. Klus-Stańska, D. Bronk, A. Malenda, Warszawa, s. 372–386.

LANGUAGE PUPILS – CHARACTERISTICS, TEACHERS' OPINIONS ABOUT THIS PHENOMENON

Summary

Article resembles most important features of contemporary Polish language. Also mentions the environment that affect the language of children and adolescents. Then presents the results of the research of 70 primary school teachers. The aim of the study was to investigate the views of teachers about language students. Teachers among other things, pointed to the environment affecting language students rated their level of knowledge of youth and its presence in official oral and written statements of the students.